

Szkoły do kosza?

7 lutego 2016

W 2016 r. z edukacyjnej mapy Polski może zniknąć aż kilkadziesiąt szkół. Wstępne szacunki Ministerstwa Edukacji Narodowej wskazują, że samorządy mogą zgłosić do zamknięcia tyle samo placówek, ile zgłosiły w zeszłym roku. Od 2007 r. w Polsce przestało istnieć... ponad 2700 szkół.

Jak jednak informuje Portal Samorządowy, minister edukacji Anna Zalewska przypomina, że od 2016 r. obowiązują nowe przepisy, które pozwalają kuratorom oświaty zablokować likwidację szkół. Kilku z nich już zadeklarowało gotowość skorzystania z tego prawa. Jednocześnie minister zachęca samorządy do wstrzymania się z takimi decyzjami. Być może po wprowadzeniu planowanych zmian w systemie edukacji organy prowadzące przestaną twierdzić, że nie opłaca się prowadzić szkół.

Na przyjęcie uchwał intencyjnych w sprawie zamiaru likwidacji szkół samorządy mają czas do końca lutego. Na szczęście praktyka zeszłych lat pokazuje, że liczba rzeczywiście zamykanych od września placówek jest mniejsza niż deklarowana na początku roku kalendarzowego. W 2015 roku samorządy deklarowały zamknięcie 99 placówek, ostatecznie zlikwidowano 27.

We wrześniu 2015 r., czyli jeszcze przed wyborami parlamentarnymi, Związek Nauczycielstwa Polskiego wystąpił do z listem do sześciu ugrupowań politycznych. Proponował w nim podpisanie porozumienia na rzecz edukacji i jej pracowników. Jednym z punktów było wprowadzenia zakazu likwidacji szkół prowadzonych przez samorządy w celu przekazania ich do prowadzenia innym podmiotom.

Źródło: NowyObywatel.pl